

# DZIENNIK BERLIŃSKI

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:

Dziennik Berliński, Berlin O 27,  
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 35 marek od wiersza petytowego. —  
Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza pe-  
tytowego. — Rękopisów redakcyja nie zwraca, lecz je niszczy. —  
Redakcyja, administracyja i ekspedycyja: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, sobota, 4. listopada 1916.

## Przegląd tygodniowy.

Koniec ubiegłego i początek bieżącego tygodnia zaliczać się będą do historycznych w rocznikach parlamentu niemieckiego. Zwłaszcza toczące się, ubiegłej soboty rozprawy nad sprawą aresztu prewencyjnego wyryły na nim swe niezatarte piętno. Jednołitość i zgodność zapatrywań, jaka się ujawniła podczas sobotnich obrad parlamentu u wszystkich frakcji, nadawały temu posiedzeniu charakter tak stanowczy i przekonujący, że trudno było się oprzeć tej jednomyślniej woli wypowiedzianej stanowczo i dobitnie przez usta wszystkich mówców a wprost niemożliwością polemizować z ich wywodami. Argumenty i dowody, które przytaczali tak plastycznie poszczególni mówcy, zwłaszcza socjalistyczny poseł Dittmann i Alzatyk Haus były bowiem tak żywe i bolesne, że dłałi mimowolnie na każdego. Nastroj izby uplastycznili bardzo dobitnie krótki a stanowczy apel wicemarszałka izby, posła Paaschego, który podczas przemówienia posła Dittmanna złożył przewodnictwo w ręce swego kolegi Dowego, aby mógł także wziąć udział w dyskusji, — do zastępcy kanclerza, by stanowczo i bez względnie potępił tego rodzaju wypadki, o których mówił członek skrajnej lewicy. Starzy parlamentarjusze mówią, że takiego nastroju, jaki panował w parlamencie podczas sobotnich obrad, nie było już bardzo dawno.

Spokojniejsze były już obrady nad następną sprawą cenzury, lecz i tutaj nagromadziło się wiele materiału poważnego, dającego powód do żalów i skarg.

Zarówno przy sprawie aresztu prewencyjnego jak i cenzury skorzystało Koło Polaków z okazji, by wytoczyć żale ludności polskiej. Zrobiły wrażenie krótkie przemówienia — nieledwie deklaracje — wiceprezesa Koła Polskiego, posła Władysława Seydy, gdy po długich przemowach socjalisty Dittmanna i Alzatyka Hausa wszedł na mównicę zaznaczając, że nie chce nużyć parlamentu długą litanją dalszych skarg i żalów, lecz streścić się krótko, stwierdzając, że i ludność polska wskutek aresztu prewencyjnego i cenzury cierpi zarówno tak samo, jeśli nie więcej od ludności niemieckiej. A ciska, jakby makiem zasiał, zapanowała w izbie, gdy mówił o trudnościach, jakie prasie polskiej robi cenzura, zakończył że

»Polacy w Rzeczy niemieckiej stanowią integralną część całego narodu polskiego, liczącego przeszło dwadzieścia milionów — a Koła Polaków poczucie jedności narodowej wszystkich Polaków niejednokrotnie dawało wyraz w parlamencie niemieckim przed wojną i podczas wojny.

Jeżeli się obecnie dużo mówi o tem, że państwa centralne zamierzają przystąpić do rozwiązania kwestji polskiej, to nie wolno przeczyć, że i my, jako część narodu polskiego jaknajbardziej jesteśmy zainteresowani w tem, w jaki sposób rozwiązanie to ma nastąpić.

Nie można bowiem do rozwiązania kwestji polskiej powoływać jednej tylko części narodu, a nie brać w rachubę jednocześnie drugiej części, jak gdyby dla niej kwestja polska wcale nie istniała.

Słowa te mekie i stanowcze wypowiedziane zostały z duszy każdego Polaka i były tem potrzebniejsze wobec mnożących się pogłosek, jakoby każdej chwili miały zapaść co do sprawy polskiej ostateczne decyzje.

16 listopada rozpoczyna sejm pruski swe obrady. I tam nadarzy się może Kołu Polakom niejednokrotnie sposobność do zaznaczenia stanowiska polskiego wobec przyrzeczonej nowej orientacji, co do której podczas przeszło dwa lata trwającej wojny padło wiele pięknych słów, lecz nadaremnie dotąd czekamy czynów, bo te, które dotąd widzimy, zdają się mówić, że wszystko pozostało przy starym.

W Austrii akonstytuował się wreszcie nowy gabinet pod przewodnictwem dotychczasowego ministra finansów, Köbera. W składzie jego, pomimo licznych zmian osób, nie nastąpiła żadna zmiana co do

charakteru politycznego. Osobistość nowego premiera ma swój wybitny, indywidualny charakter polityczny i znana jest dostatecznie z czasów narodowościowych walk czesko-niemieckich z przed lat dziesięciu. Wówczas to obecny premier, dilerżąc rządu w tym samym charakterze prezesa ministrów, doprowadził do konfliktu z parlamentem, co spowodowało jego upadek.

Skutek był ten, że Körber przez lat dziesięć usunął się od życia politycznego przypatrując mu się tylko z boku, jako widz nieinteresowany w akcji. Aż dopiero wojna wyciągnęła go znów na widownię życia politycznego z chwilą, gdy przed rokiem objął po drze Bilinskim tekę ministra finansów, a obecnie po zamordowaniu przez dra Adlera prezesa ministrów, Stürgkha, ujął sam w swe ręce ster rządów.

Pewne wrażenie wywołała także w kołach politycznych wiadomość o śmierci byłego namiestnika Czech, hr. Thuna. I on stał się głośnym z okazji walk narodowościowych czesko-niemieckich, jakie się toczyły przed wojną w Czechach. Mianowicie zarzucał mu wszechniemiecy, że sam, choć z pochodzenia Niemiec, popiera dążenia narodowościowe i żądania czeackie.

W grupie koalicyjnej zasły pewne zmiany w składzie kierowniczych kół politycznych wskutek ustąpienia dotychczasowego ambasadora włoskiego w Paryżu, Tiltoniego. Powodem ustąpienia była choroba; zmiana ta nie ma tedy bynajmniej żadnego podkładu politycznego. Stał też zmiana osób nie oznacza w tym przypadku zmiany w stosunkach politycznych francusko-włoskich.

Z widowni wojny tydzień ubiegający nie przyniósł żadnych ważniejszych wydarzeń, jedynie wiadomość, że Rosja zdecydowała się na postanie Rumunji większych posiłków, które mają powstrzymać postępy wojsk państw centralnych przeciw Rumunji. Wartość tej pomocy wykaże przyszłość niezbyt daleka.

## Z parlamentu niemieckiego.

Wczoraj rozpoczęły się obrady plenarne parlamentu już o godz. 11. przed południem i trwały aż do późnego wieczora. Dziś naznaczono początek obrad na godz. 10 przed południem. Wynika z tego, że parlament koniecznie chce się uporać z całym materiałem, który jeszcze ma do omówienia, aby się dziś odroczyć aż do 13 lutego 1917 roku.

Na początku wczorajszego posiedzenia załatwił się parlament z długim szeregiem, bo aż 14 krótkimi zapytaniami, na które odpowiadali przedstawiciele rządu.

Po wyczerpaniu listy krótkich zapytań izba się szybko wypróżniła, pozostali w sali tylko nieliczni posłowie, którzy słuchali cierpliwie poszczególnych mówców przemawiających do następujących po sobie punktów porządku obrad. Radzono w drugim i trzecim czytaniu nad projektem prawa w sprawie zmiany kosztów sądowych i taksy dla adwokatów i sędziów torów, dalej o ustanowieniu kursów papierów wartościowych w celach opodatkowania, a wreszcie nad urzędzeniem izantacji dla udzielania wyjaśnień w sprawie rozporządzeń wojennych.

Potem przystąpiono do omawiania przerwanych dnia poprzedniego kwestji wojskowych. Na zakończenie referował hr. Westarp z komisji o kwestjach żywnościowych a po nim przemawiał p. Batocki. Dziś ma się toczyć dyskusja nad kwestjami żywnościowymi.

Przy omawianiu kwestji wojskowych podkreślali głównie mówcy lewicowi i walnomysłni niejednolite traktowanie dysydentów i żydów przy wyborze oficerów, zaznaczając, że sprzeciwia się to konstytucji pruskiej.

Przedstawiciel ministerstwa wojny przyrzekł, że kwestja mianowania decydentów oficerami będzie badana przychylnie. Statystyka ilości żydów znajdujących się w towarzystwach wojennych zarządzona została już dawno, zanim kwestje te poruszono wogóle w parlamencie.

Do punktu dotyczącego kwestji żywnościowych przedłożyła komisja plenar parlamentu 86 wniosków, dotyczących wszelkich kwestji żywnościowych.

Po przemówieniu referenta komisji, hr. Westarpa zabrakł jako ostatni głos prezydent urzędu żywnościowego rzeszy, p. Batocki, zaznaczając na wstępie, że o wyniku tegorocznych żniw nie ma jeszcze dokładnej statystyki. Dlatego należy przy podziale postępować ostrożnie, aby później nie nastąpiło rozczarowanie. Niepewnym jest także dowód, dlatego będzie najlepiej z dowozem z zagranicy wcale się nie liczyć. Liczba bezpieczeństwa gospodarstw staje się coraz większą. Trudno sobie zrobić pojęcie o trudnościach, jakie sprawia administracyja takiego gospodarstwa.

W dalszym ciągu swego przemówienia przyrzeka p. Batocki, że przerabianie jęczmienia na alkohol będzie ograniczone do najkonieczniejszych granic. Względów na przemysł brań tutaj nie można, bo ważniejsze są potrzeby ludności.

Chwilowy brak ziemniaków został usunięty. Sprzęt kartofli jest bardzo niekorzystny i znacznie mniejszy niż w czasach pokojowych. Tutaj nie wolno być rozrzuśnym. Częściowy brak ziemniaków należy zastąpić brukwią.

W sprawie dziczyzny wszędzie tam, gdzie dziczyzny jest zawleka, a właściciel nie może jej strzelać w dostatecznej ilości, przyłoży ręki władza wojskowa i dokona strzelania dziczyzny.

Specjalną uwagę należy zwrócić na odżywianie masowe. Na przymusowe odżywianie masowe nie może się p. prezydent Batocki zdecydować, lecz ma nadzieję, iż przyjdzie do tego, że we wszystkich miastach każdy, kto nie może lub nie chce jadać w domu, może po odpowiedniej cenie odżywiać się w kuchniach wojennych. Kwestja dostarczania mięsa jest przedmiotem poważnych trosk. Liczba świń robita najlepsza nadzieje. Tymczasem niekorzystny zbiór kartofli unicestwił te nadzieje.

W dalszym ciągu rozwedził się w sprawie zapatrywania ludności w tłuszcz, mleko i masło i apeluje do ogółu, by starano się odpowiednio uświadamiać masę, czemu dotychczas stało na przeszkodzie branie względu na nieprzyjaźliwą zagranicę.

Po tem przemówieniu izba odracza się na dziś, godz. 10 przed poł. Na porządku obrad wnioski o odroczenie parlamentu, projekt ustawy w sprawie aresztu prewencyjnego i kwestje żywnościowe.

## Odroczenie parlamentu.

Kancelerz nie będzie przemawiał.

Od kilku dni krążyła w kuluarach parlamentarnych pogłoska, że kanclerz przed zakończeniem obecnej sesji parlamentarnej zabierze jeszcze raz głos, by wygłosić mowę polityczną, w której wypowie się pomiędzy innymi także o ostatecznym rozwiązaniu kwestji polskiej przez państwa centralne. Otóż wykazuje się, że pogłoska ta, jest nieprawdziwą. Dzisiejszy poranny »Berl. Tageblatt« donosi, że — jak już ostatecznie zostało postanowione — odroczy się parlament dziś wieczorem aż do 13 lutego przyszłego roku, a kanclerz nie zabierze głosu do wygłoszenia jeszcze nowej mowy w parlamencie, której się z różnych stron z całą pewnością spodziewano.

Jeszcze do wczoraj wieczora odbywały się pomiędzy przywódcami frakcji i pomiędzy nimi a rządem długie konferencje co do tego, czyby nie było celowym i odpowiednim dalsze kontynuowanie narad także jeszcze i w przyszłym tygodniu. W tym przypadku byłaby się pewno kanclerzowi nadarzyła okazja do wystąpienia raz jeszcze w izbie; lecz widocznie nie zdolano ostatecznej zgody co do tego osiągnąć.

Biuro Tel. Wolffa donosi: Jak się dowiadujemy załatwił się parlament z całym materiałem dziś a potem się odroczy.

Przewidziana mowa kanclerza rzeszy zostanie wskutek tego odroczone. Obradująca w dalszym ciągu komisja budżetowa daje kanclerzowi możliwość udzielić ew. ważnych informacji.





Dnia 24 października poległ na polu walki w kwiecie wieku nasz gorliwy członek Sp.

## Bolesław Poplewski

rodak z Kurnika. Cześć jego pamięci!

**Tow. Polskich Fryzjerów w Berlinie.**

**Samopomoc młok. Polok, Berlin**  
urządza w niedzielę, 5 listopada 1916 r.

## obchód 8 rocznicy

przy Alexanderstr. 27. „Englischer Garten“.  
Początek punktualnie o godzinie 5-tej wieczorem.

**Koncert - Część urzędowa - Przedstawienie „BABIE LATO“**

Baśń sceniczna ze śpiew. w jednej odsłonie Fr. Barańskiego.  
**Wstęp wolny!**

Ze względu, że dochód ze składek przeznaczamy na Bezdomnych, prosimy o jaknajliczniejszy udział. Zarząd.

**Tow. śpiewu kośc. pod op. św. „Cecylii“ w Berlinie**  
urządza

5. listopada br. na sali Lehrervereinshaus przy Alexanderplatz

## koncert wokalny

ku uczczeniu kompozytora Feliksa Nowowiejskiego

z łaskawym współudziałem:

p. A. Machowiczówny (skrzypce)  
p. Rogalińskiej-Daum (śpiew)  
p. G. Konatowskiej (fortepian)

O liczny udział Szan. Rodaków uprasza  
**ZARZĄD.**

**Tow. Polsko-katolickie z Niederwalkei**  
urządza

w niedzielę, 12-go listopada 1916 roku w sali Domu Katolickiego przy Niederwallstr. 11

## obchód 51 rocznicy.

Program wielce urozmaicony.  
Początek koncertu o godz. 6; części urzędowej o 7.  
O liczny udział Szanownych Rodaków uprasza  
**ZARZĄD.**

## Instytut dentystyczny

Braci Kujawskich  
Gr. Frankfurterstr. 18 I, trzeci dom od Koppenstr.  
Godziny przyjęć od 8-11 i od 3-6; wieczorem od 6-9; w niedzielę od 8-1.  
Sztuczne zęby, plomby i reparacje podł. najnow. procedury.

## Ręczniki oraz robotki

wykończone lub narysowane z polskimi napisami.  
Powinszowania - Papier - Pocztówki.  
Pudełka do wysył. w pole - poleca Szanownym Rodakom  
**Teod. Pawłowska, Kommandantenstr. 25, skład.**

Wysyłki okazowe poza Berlin za wplatą. — Dla korpulentnych osób stosowne okrycia.

## Bez karty zakupowej! Sprzedaż płaszczów, kostjumów, płaszczów pluszowych i futrzanych, spódnic i bluzek aż do urzędowego stwierdzenia zapasu.

Impre-gnowane **plaszczyc jedwabne** Praktyczne **plaszczyc gumowe**  
ślizne lasony, kloszowe kroje, w różnych barwach i jakościach 75, 58, 42, 31, 23 1/2 z czapka, granatowe, zielone, brązowe, liljowe itp. 45, 36, 28, 22, 18. Doskonale **plaszczyc** od kurzu z kamgaru 28, 15.

**Kostjumy modelowe!** Materje z kamgaru, sukna, aksamitu i jedwabiu. Modele jesienne, wykonane przez pierwszorzędných mistrzów 200, 150, 120, 90, 68. **Kostjumy z trote, loden** itp. 50, 38, 29, 22, 18.

**Koverkot (plaszczyc)** na do-brej jedwabnej podszewce i bez 48, 36, 29, 22, 18, 15.

**Ceny niskie!** Elegan-ckie **plaszczyc** Ceny nizkie!  
Ciepłe **ulstry** wykon. z dobrego materiału 75, 55, 36, 28, 22, 18. **plaszczyc** Westmanna sławne **plaszczyc pluszowe** z pluszu jedwabnego i wełnianego 200, 150, 100, 90, 65, 52.

**Osobny magazyn załobny.**  
W niedzielę od 8-10 godziny otwarte.

Berlin W., Mohrenstr. 37a przy Kolonadach. **WESTMANN** Berlin NO., Gr. Frankfurter 115 przy Andreasstrasse.

Umysł i nerwy orzeźwia i podnieca  
dobry papieros, natomiast zły osłabia siłę nerwów a umysł pozbawia świeżości. Zatem palić należy tylko

## DOKTORSKIE M. DROSTE

do których wyrobu służy wyłącznie mieszanka przygotowana z najszlachejniejszych tytoni fureckich 10 sztuk 25 fen

Ścisłe higieniczne!

**FABRYKA PAPIEROSOW DUBEC M. DROSTE, POZNAŃ**

**Towarzystwo gimnastyczne „Sokol“ Berlin I.**  
urządza

w niedzielę, dnia 19-go listopada 1916 roku

## OBCHÓD 27. ROCZNICY

na wielkiej sali „Deutscher Hof“, Luckauerstr. 15.

z łaskawym współudziałem solistów artystów: p. hrabiny Prawdzi-cowej, p. J. Dubiskiej i p. G. Konatkowskiej. ::

Odegraną zostanie także komedja w trzech aktach M. Baluckiego „Ciepła wdówka“.  
Początek o godzinie 6-tej. **ZARZĄD.**

Bilety nabyć można u p. Goździewicza, Grüner Weg 27, i u p. Żurkiewicza, Wallstrasse 27.

Nietylko owocniki, ale także moje mocne wina słodkie zastępują całkowicie przy obecnym braku i drożyznie likiery, wódki, koniaki. 1/20 ltr. wina 14 procentowego zawiera bowiem tyle alkoholu, że odpowiada maleńkiemu kieliszkowi likieru. Ze alkohol w winie jest lepszy jak alkohol kartoflany w wódkach, jest wiadomem. Zatem działa wina przy równie wysokim stopniu alkoholu znacznie korzystniej jak likiery, wódki, koniaki.

**B. Kasproicz w Gnieźnie.**

„Parchy“ wyleczy przez noc nasza bezbarwna i bezwonna maść (Ranaeinsalbe).  
Puszka 5.50 mk. franko. Kurbad Naumburg a. Saale 15, Markt 12.

**Instytut muzyki**  
FR. GOLEJEWSKI  
Warschauerstr. 84.

Założony 1864

**Towary futrzane** Repara-cja tanio, szybko i akur.  
hurtownie i detalicznie sprzedaje jak co rok po niskich cenach.

**S. Schlesinger**  
Neue Königstrasse 21,  
nie w składzie, tylko front H. Pietro.  
W niedzielę otwarte od 12-2.  
Okazjcie tego ogł. 6% rabatu.  
Proszę dokładnie uważać na firmę **21** i numer domu **21**

**Biuro prawnicze**  
Berlin O. 27  
Krautstr. 1, II. pięt.  
naroznik Gr. Frankfurterstr. i Strausbergerplatz. ::  
Telefon: Alexander 1193.  
**Bronisław Koczyk**  
emeryt. sekretarz i tłumacz sąd.

**KURSA SZOFERSKIE**  
Anastochikum  
Berlin S. 59, Kottbuserdamm 79  
(J. BURDAJEWICZ).  
Gratownie wykonywanych na kierowaloków samochodów (szoferów) pod gwarancją org. państwowego i otrzymania świadectwa polowyjnego. Dla powołanych do wojska, możność wstąpienia do oddziałów automobilistów.  
Kursykorzystno. Prospekt gratis i franko!

**Składajcie oszczędności w następn. Spółkach Związkowych:**  
Poznań—Gelsenkirchen—Oberhausen., Bank. Przemysłowców E. G. m. b. H.  
Czarnków. Bank Ludowy E. G. m. b. H.

**Ofiskarnia „Dziennika Berlińskiego“**  
wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące.

**Tow. polsko-katol. pod op. św. Stanisława w Neukölln**  
urządza w niedzielę, 12-go listopada 1916 roku

## obchód 19 rocznicy

przy Bergstr. 151 52 Passage Festsäle (B. Woith),  
Początek punktualnie o godzinie 6-tej wieczorem.

**Koncert - Część urzędowa - Przedstawienie**  
Odegranem będzie: „Poczeiwy młynarz“.  
Zdarzenie prawdziwe w trzech aktach.

O liczny udział Rodaków prosi **ZARZĄD.**

**Bank ledowy POMOC** Volks-Bank  
Sp. zap. z ogr. por.  
Charlottenburg, Spielhagenstrasse 3.  
Telefon: Amt Wilhelm 1283.  
Pocztowe konto czekowe: Berlin nr. 10960.  
Godziny urzędowe: w środę i piątek od 7-9 wieczorem w niedzielę od 12-2 po południu

**Przyjmuje oszczędności po 3 1/2 i 4 od sta.**  
Udziały pożyczek po 6 procent i dyskontuje weksle.  
**Wydaje składającym oszczędności na życzenie skarbniki stalowe.**

Zarząd:  
J. Spychala. Fr. Tyrakowski. M. Jerzykiewicz.

Poszukuje **szewców**  
na stałą robotę, Friedenau, Saarstr. 7 i Halensee, Joachim-Friedrichstr. 16. Tel. Płb. 4744.

**Polska kawiarnia** poszukuje **3 kelnerów** na niedzielę  
Olejniczak, Andreasstrasse 22.

**Służącej** do wszystkiego poszukuje **Rembielińska** Neanderstrasse 23.

Podaje Szanownym Rodakom do-lask. wiadomości, że otworzyłem przy Lebusstr. 4 **warsztat szewski**  
Wykonuję wszelkie reparacje **obuwia** i zakupuje także obu-wie stare. Prosząc Rodaków o lask. poparcie, ręczę za skóra i rzetelną obsługę. — Ignacy **Szymański**, mistrz szewski.

**Bacność Rodacy!**  
**Jan Paschke**  
zegarmistrz i złotnik  
**Największy** skład polski i reparac-w Berlinie O. 17.  
Langestr. 110 naroż. Marienstr.  
Oznaki i stemple dla Tow.  
Bez przepłać! Towaromni! Wszelkie pod gwar. Słusznie cenniki darmo!

**Lekcji muzyki**  
(także instr. dete)  
**W. Jakobowski**,  
Blankenfeldestr. 10.  
Swoj do swego!

**Biuro prawnicze**  
Berlin O. 27  
Krautstr. 1, II. pięt.  
naroznik Gr. Frankfurterstr. i Strausbergerplatz. ::  
Telefon: Alexander 1193.  
**Bronisław Koczyk**  
emeryt. sekretarz i tłumacz sąd.

**KURSA SZOFERSKIE**  
Anastochikum  
Berlin S. 59, Kottbuserdamm 79  
(J. BURDAJEWICZ).  
Gratownie wykonywanych na kierowaloków samochodów (szoferów) pod gwarancją org. państwowego i otrzymania świadectwa polowyjnego. Dla powołanych do wojska, możność wstąpienia do oddziałów automobilistów.  
Kursykorzystno. Prospekt gratis i franko!

**Składajcie oszczędności w następn. Spółkach Związkowych:**  
Poznań—Gelsenkirchen—Oberhausen., Bank. Przemysłowców E. G. m. b. H.  
Czarnków. Bank Ludowy E. G. m. b. H.

**Ofiskarnia „Dziennika Berlińskiego“**  
wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące.